Nr. 297. Lwów, Czwartek dnia 30. Października 1919. XXXVII.

PRENUMERATA: miesięcznie we Lwowie 13·00 K, z dostawą do domu 15·00 K, z przesyłką w Polsce 15·00 K. (Mk. 8·50), w innych państwach K 17·50. Za zmianę adresu dopłaca się 60 h.

Cena pojedyńczego numeru na całym obszarze Polski 60 hal. (30 fen.)

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godz. 6 rano, w poniedziałek o godz. 11 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 12—1. Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-ej rano do godziny 8-ej wieczór. — Adres dla telegramów: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakcyjny 463.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.", ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Jan Dąbski.

Od Wydawnictwa.

Od 1. listopada b. r. prenumerata „Kurjera Lwowskiego" wynosić będzie **miesięcznie:**

We Lwowie bez odnoszenia . . . . 13 koron
We Lwowie z odnoszeniem do domu . 15 koron
W Polsce z przesyłką pocztową . . 15 koron
W innych państwach . . . . . 17·50 kor.

Numer oddzielny „Kurjera Lwowskiego" na całym obszarze Polski 60 groszy.

Prasa w mundurze.

W prasie polskiej zaszedł ważny wypadek, który dotąd uszedł baczniejszej uwadze. Jeżeli kto przegląda stale prasę polską, to uderzyć go musiał następujący fakt: W pismach „prowincjonalnych", o kierunku prawicowym, a ściślej mówiąc narodowo-demokratycznym, od pewnego czasu pojawiają się równocześnie te same artykuły. I tak: w „Iskrze" sosnowickiej, „Kurjerze płockim", „Głosie lubelskim", „Straży polskiej" łódzkiej, „Słowie Polskiem", a czasem i w „Kurjerze poznańskim" i „Dzienniku wileńskim" ukazują się równocześnie artykuły pp. Zamorskiego, Marjana Seydy, szefa sztabu Dmowskiego, Wasiutyńskiego, „Listy z Zachodu" L. B. i W. Pisma prowincjonalne zapowiedziały tę zmianę jednakowo brzmiącym komunikatem o „pozyskaniu wybitnych sił", „podniesieniu poziomu ponad miarę prowincjonalną", a w ślad za tem poszły zwiększone od czasu do czasu numery i ulepszenia techniczne. Pisma o kierunku prawicowym, ale związane tradycją z śp. N. K. N., pozostały poza obrębem tej kooperacji („Ziemia Lubelska", „Kurjer Powszechny" kaliski, „Dziennik narodowy" piotrkowski).

Nie ulega wątpliwości, że mamy tu do czynienia z zakrojonym na szeroką skalę planem strategicznym moralno-materjalnym, który po przez ujednolicenie prasy ma podbić opinję. Pomysł jest bardzo sprytny. Kilkunastu luzakom o uzbrojeniu dostarczonem przez lokalnych kierowników opinji daje się mundur jednakowy, dostarcza periodycznie strawy duchowej, wyrabianej w warszawskiem biurze centralnem ze stemplem paryskim. Z kilkunastu dzienników małych tworzy się jeden wielki; jedyny szczątek odrębności to tytuł, prenumeratorzy i wypadki lokalne, pozostawione pieczy miejscowych publicystów. Kooperacja finansowa jest również rzeczą bardzo prawdopodobną.

Prawica mimo klęsk dotychczasowych jest upartą i konsekwentną w działaniu. Należy jej przyznać, że umie brać się do rzeczy. Zdaje sobie doskonale sprawy ze znaczenia prasy. Zaczyna pracę polityczną na nowo „od podstaw", od urabiania opinji. Prowincjonalny prenumerator czytający „swoje" pismo, ani się nie domyśla, w czyje ręce oddano pieczę o jego poglądy i wychowanie polityczne. Za miejscowym redaktorem-figurantem kryją się zgoła inne osoby. Dokonywa się pomyślany w wielkim stylu zamach na opinję publiczną.

Na ten nowy a tak już potężny prawicowy trust dzienników stronnictwa ludowe muszą zwrócić uwagę. W ślad za swoimi przeciwnikami muszą sobie zdać z tego sprawę, że w walce politycznej prasa jest najsilniejszym, najbardziej skutecznym orężem.

Silna akcja patroli wywiadowczych.

Warszawa. (PAT.) Komunikat z 28. paźdz.:

Front litewsko-białoruski: Wzdłuż Dźwiny na odcinku na zachód od Dryssy silny ogień piechoty. Na całym froncie silna akcja naszych i nieprzyjacielskich patroli wywiadowczych.

Front wołyński: Spokój.

Haller.

Polska pożyczka zagraniczna.

Warszawa. (PAT.) Minister skarbu dr. Biliński udzielił przedstawicielom prasy wyjaśnień w sprawie polskiej pożyczki zagranicznej. Z informacji tych wynika, że została zawarta umowa na zaciągnięcie pożyczki w sumie 250 miljonów dolarów na 6 proc. z terminem dwudziestoletnim przy zapłacie 5 proc. na koszta. Ze sumy tej pokryte będą wszelkie koszta, związane z przeprowadzeniem tej pożyczki, mianowicie: agitacji, reklamy, kosztów druków bonów itd. Druk bonów odbędzie się pod nadzorem komisarza rządu polskiego dra Adamskiego (dyrektora banku ze Lwowa). Pożyczka została zawarta z całkowitem zachowaniem prestige i suwerenności państwa polskiego, bez jakiejkolwiek gwarancji specjalnej, fantu lub egzekucji. Warunki tak korzystne udało się uzyskać dlatego, że podstawą tej pożyczki mają być kapitały wychodźców polskich w Stanach Zjednoczonych. Kombinacja oparta jest na tem, że polscy emigranci, którzy ulokowali miljard dolarów swoich oszczędności w amerykańskich pożyczkach wojennych, pragną obecnie wymienić te pożyczki na pożyczkę polską, licząc sto za sto. Te pożyczki stoją niemal al pari. Obligi pożyczki amerykańskiej w ręku rządu polskiego będą użyte częściowo na spłatę dotychczasowych naszych zobowiązań finansowych, pozostała zaś część będzie dla skarbu polskiego tym zapasem złota, który umożliwi światu kupieckiemu otrzymanie dewiz i podtrzymanie kursu naszej waluty.

Grupa finansistów amerykańskich, którzy zajmą się organizacją pożyczki podejmuje się wogóle reprezentacji interesów skarbu polskiego na gruncie amerykańskim.

Z pobytu Naczelnika państwa w Poznaniu i Gnieźnie.

Poznań. (PAT.) Uroczystość poniedziałkowa miała charakter na wskroś wojskowy. Po otwarciu Muzeum wojskowego o godz. 11 min. 45 odbyła się przed zamkiem rewia załogi poznańskiej. Naczelnik państwa w otoczeniu świty i oficerów stanął tuż obok zamku, naprzeciw ustawiły się orkiestry piechoty i 3. pułku ułanów. Na czele defilujących wojsk szedł generał Dowbór-Muśnicki. Przed naczelnikiem przedefilowały kolejno oddziały piechoty, karabinów maszynowych, saperów, artylerja lekka i ciężka, pułk ułanów gnieźnieńskich, dwa szwadrony 3. pułku ułanów. W czasie rewii przelatywał samolot nad zamkiem. Po rewii naczelnik państwa osobiście mianował wychowanków szkoły oficerskiej w Poznaniu oficerami wojsk polskich, przyczem wygłosił krótkie okolicznościowe przemówienie. Następnie naczelnik wśród entuzjazmu zgromadzonej publiczności powrócił na zamek. Wkrótce potem udał się na śniadanie, wydane na jego cześć w dowództwie okręgu generalnego.

WYJAZD PIŁSUDSKIEGO DO WARSZAWY.

Poznań. (PAT.) Przyjęcie, jakie ludność zgotowała w poniedziałek Nazelnikowi państwa w Gnieźnie, było nadzwyczaj serdeczne. Po powrocie do Poznania odbył się na zamku obiad, wydany przez Naczelnika państwa w dawnej sali tronowej. Pod koniec obiadu Naczelnik podziękował za zgotowane mu w stolicy Wielkopolski przyjęcie. Minister Seyda przemówił do Naczelnika w te mniej więcej słowa: „Wspaniałe dni dobiegają końca, szczęśliwi czujemy się, że mogliśmy przywitać Naczelnika państwa w grodzie Wielkopolskim. Sposób przyjęcia Naczelnego Wodza i Naczelnika państwa świadczył, że cenimy w nim także obywatela, który w lot pozyskał nasze serca. Dni przebyte razem stanowić będą nowy łącznik między Wielkopolską a Naczelnikiem państwa. Miałeś Panie Naczelniku — mówił minister — widzieć nas przy pracy cywilnej i wojskowej i ocenić naszą dążność do całkowitego zespolenia się". Minister zakończył wyrażeniem żądania, aby Wielkopolska i Prusy zachodnie, a po plebiscycie Śląsk i Mazowsze jak najsilniej złączyły się z resztą ziem polskich. Żegnając powiedział minister: „Mówimy do widzenia". Naczelnik państwa o godzinie 10 minut 30 wyjechał do Warszawy.

Warszawa. (PAT.) Naczelnik państwa wczoraj o godz. 8.30 przybył z Poznania do Warszawy.

Z frontów rosyjskich.

Wiedeń. (PAT.) BK. z Berlina. „Vossische Ztg." zamieszcza za dziennikiem „Pryzew" następujące sprawozdanie z frontów z d. 27. bm.: Front gen. Judenicza: Przedsięwzięcie przeciw Petersburgowi nie dało spodziewanego rezultatu z powodu braku potrzebnego poparcia. **Nieprzyjaciel** przeszedł do kontrofenzywy przeciw Kronstadtowi, gdzie wywieszono białą chorągiew. **Obecnie** powiewa na twierdzy znowu chorągiew czerwona i Kronstadt stanowi stale groźbę naszych lewych

flanków. Musieliśmy opróżnić Ligowo, Pułkowo, Carskie Sioło, Korpino, Pawłowsk i Pasno. Estończycy opróżnili Psków. Front gen. Denikina: Na lewem skrzydle w kierunku do Mohylewa dotarliśmy do Bracławia. W centrum podjęli bolszewicy atak na Bachmat. Na linji Dymitr—Kromy—Orel—Mzeńsk atakują przeważające siły nieprzyjacielskie. Front gen. Kołczaka. Idziemy na całej linji do kontrataku. Pod Tobolskiem trwają walki dalej. Pod Kurganiem zostali bolszewicy odrzuceni na lewy brzeg Tobołu.

SYTUACJA W PETERSBURGU.

Wiedeń. (PAT.) BK. z Moskwy. Sprawozdanie o sytuacji w Petersburgu z d. 27. paźdz.: Trzeci dzień ofenzywy wojsk czerwonych zakończył się zdobyciem sześciu miejscowości o 20 wiorst na południowy wschód od Krasnego Sioła, które znajduje się od 25. bm. wieczorem w naszych rękach. Wzięliśmy kilkuset jeńców, wiele armat, 20 karabinów maszynowych i znaczny materjał wojenny. Ataki wojsk białych straciły znacznie na sile. Pochód wojsk czerwonych idzie ciągle naprzód. Według dokładnych wiadomości wczorajszych zostało w okręgu Orła podczas krótkiego obsadzenia przez wojska Denikina zabitych przez te wojska około 5.000 żydów.

dawno drukowaliśmy jego wspomnienie pośmiertne o Matuszewskim. Wobec ruchu ludowego zajmował zawsze stanowisko przyjazne i życzliwe.

Pracą swoją czystą, niezmordowaną i pełną poświęcenia, w którą włożył swój duży talent, rozmach i całe życie, zasłużył sobie na trwałą, pełną żalu i wdzięczności pamięć. W. J.

† Wilhelm Feldman.

Im intenzywniejszem było czyjeś życie, im bardziej żywym był człowiek, tem głębsze wraże nie czyni jego śmierć, tem uporczywsze wywołuje ona refleksje. Oto w chórze głosów ludzkich umilkł jeden silniej brzmiący i słuchowi wydaje się, że na chwilę zalega cisza. Tego wrażenia doznało się na wiadomość o śmierci, przeciwnika Feldmana, Stanisława Brzozowskiego, tego same go uczucia doznaje się dziś nad świeżą mogiłą Feldmana.

Czytamy we wspomnieniach pośmiertnych, że Feldman przeżył lat zaledwie 51 i szczupłą wydaje się nam ta ilość lat w stosunku do wielkości spuścizny literackiej, do ogromu włożonej w nią pracy. Tak dawno już się słyszało o tym człowieku pełnym zawsze młodości, obejmującym działalnością swą tak rozległe pole, że każda bardziej czynna jednostka musiała się z nim zetknąć. W takich warunkach śmierć nie przestaje nigdy być bolesną niespodzianką, a wspomnienie pośmiertne niedostatecznie oddaje indywidualność i wartość zmarłego.

Feldman jako twórca powieści, dramatów, jako krytyk literacki, czyniący wycieczki w dziedzinę filozofji i nauk społecznych, jako publicysta i prelegent, działalnością swoją objął pole bardzo rozległe. Z ogromnem zainteresowaniem i wrażliwością wchłaniał w siebie objawy życia bieżącego, a bystre oko i umysł lotny i sprawny pozwalały mu szybko systematyzować i klasyfikować wypadki, przeprowadzać analogje i porównania, kreślić wrażenia i sylwety. Tą żywością uczucia i umysłu tłumaczy się aktualność całej twórczości Feldmana i rozgłos, który zdobył.

Feldman opracowywał problemy, tematy najbardziej współczesne, aktualne, tkwiące w atmosferze chwili. A że pojmował i pracował szybko i bardzo wydajnie, tedy pod tym względem nie mogli mu dorównać ludzie o wiedzy i zainteresowaniach bardziej specjalnych, dążący do ostatecznego (w ich mniemaniu) ujęcia danego tematu. Stąd wielkie znaczenie Feldmana jako sprawozdawcy z rozległych dziedzin faktów, lecz nie sprawozdawcy-widza, ale współaktora.

Nie należał on w życiu duchowem do typu samotników, wywalczających uznanie dla własnej treści wewnętrznej. Feldman przyłączał się do obozu, w którym podbijała go młodość, rozmach, nowość. Był wiernym, utalentowanym, pełnym zapału bojownikiem Młodej Polski i w niemałym stopniu przyczynił się do jej literackiego zwycięstwa. Współpracował gorliwie w ruchu niepodległościowym, w „Krytyce" szerzył zasady filozofji Bergsona. Z wybuchem wojny wszedł w związek z obozem aktywistycznym, był przedstawicielem polskim w Berlinie. Będąc człowiekiem — że się tak wyrazimy — społecznym, nie był człowiekiem stronniczym. Wystarczała mu praca, szerzenie wyznawanych poglądów. Praca jego nawskroś czysta i uczciwa, nie służyła nigdy innym, poza nią leżącym celom.

Wielkie jego dzieło o współczesnem piśmiennictwie polskiem pozostanie długi czas w pamięci jako najlepsze dotąd źródło informacji o tym okresie. Dzieła o stronnictwach w Galicji, o dziejach polskiej myśli politycznej spełniają analogiczne zadanie na innym terenie. Najściślej z nazwiskiem Feldmana związana jest jego „Krytyka", zrazu miesięcznik, potem dwutygodnik — pismo żywe i ruchliwe, bardzo rozpowszechnione, w którego redagowanie włożył ogromnie dużo pracy i staranności. Cały szereg nazwisk najwybitniejszych pojawiał się na łamach tego pisma. Ze szczególnem zamiłowaniem wyszukiwał i pozyskiwał Feldman młodych. — Do „Kurjera Lw." pisywał Feldman często — zwłaszcza przed wojną. Nie-

Co mówią inni?

DAWNIEJ GUBERNJA — DZIŚ PAŃSTWO.

„Nasz Kraj" wileński podaje obraz politycznych stosunków w Estonji. Mały ten kraik, pomimo 700 lat niewoli, energicznie zabrał się do swej odbudowy. Nawskroś demokratyczny łatwo zwalczył u siebie wystąpienia bolszewickie. Pomimo nienawiści do baronów niemieckich, nigdy nie nadużył względem nich swej władzy, chociaż on wezwał Niemców, którzy okupowali ten kraj od początków 1914 r. do czasów rewolucji niem. Dzięki pomocy Finlandji i ententy zażegnano klęskę głodową. Sejm estoński stoi na tem stanowisku, że granic swych bronić będzie, ale celów zaborczych nie ma.

Mały, zaledwie miljonowy naród zwrócił na siebie uwagę ententy swem bohaterstwem i dziś już nawiązano z nim oficjalne stosunki. Bezpieczeństwo jego wciąż zagrożone przez Niemców i bolszewików, zależy od stosunków z najbliższym, potężnym sojusznikiem, z Polską.

O REFORMĘ AGRARNĄ NA LITWIE.

Potrzebę szybkiej reformy agrarnej na Litwie omawia „Nasz Kraj". Sprawa ta jest więcej niż gdzie paląca. Obecne stosunki rolne są tu w stanie opłakanym. Litwa, kraj rolniczy, nie jest w możności wyżywić swoich mieszkańców (73 prc. ludności stanowi ludność wiejska). Przyczyną tego jest nienormalny stosunek wielkiej (54 prc.) do małej (46 prc.) własności. Uprawa ziemi jest na bardzo niskim stopniu, to też wydalność jej ogromnie mała (6 kwintalów z hektara, gdy w zaborze pruskim 15.6). „Nasz Kraj" opowiada się za projektem członka komisji finansowej w Kownie, p. Kadera, który jako normy małej własności przyjmuje 10—15 do 25, dla wielkiej 300—450 do 750 dziesięcin, naturalnie zależnie od gatunku gruntu.

LITWINI O UNIWERSYTECIE WILEŃSKIM.

„Neprïklaus Lietuva" zbiera głosy opinji publicznej w sprawie udziału Litwinów w otwarciu uniwersytetu wileńskiego. Zastrzega się, jakoby i miało jakie znaczenie polityczne. Jedynie Litewskie Tow. Naukowe wysłało delegatów na o-

2

Problem polskiego dramatu.

(Dokończenie).

Widzimy inne jeszcze próby, np.: oddanie dramatyczności jednego wielkiego uczucia lub jednej niezwykłej chwili przez szereg scen żadną akcją z sobą niezwiązanych, połączonych tylko przez myśl poety. — To „Legion" — „Noc Listopadowa". Niepodobna tu naszkicować jakąś akcję, którą tak łatwo znajdziemy w każdym ze szekspirowskich dramatów, nie mówiąc już o starożytnych.

Wyspiański gdzieindziej mistrz w rozkładzie i napięciu akcji, mistrz, który groze potrafi wywołać równą, a może jeszcze okropniejszą od tragików greckich w „Klątwie", „Sędziach", czy „Meleagrze", tutaj pisze luźnych scen dwanaście i wstrząsa niemi.

To nowe próby. To złączenie poezji z muzyką i malarstwem, szukanie nie ciągłości akcji, a ciągłości nastroju, podnoszenie uczucia przez różnorodne sceny pozornie nie łączące się z sobą, a związane przez wolę jego i twórczą myśl, co przez całość przebija — to są drogi, któremi Wyspiański idzie do polskiego dramatu.

Wśród tych prób typowa jeszcze jedna. Wyspiański odtworzyć chce dramatycznie sceny malarskie. To, co żyje na płótnie, czy w kamieniu, ma mieć życie realne, ma ożyć i mówić. To Akropolis. Te wszystkie nowe twórcze wysiłki mają jedno źródło: ogromny do pierwowzoru. Człowiek pierwotny, najbardziej twórczy, nie naśladujący jeszcze sztuki rozwiniętej — wszystko to, co w nim żyje w głębi, uzmysławia obrazami, słowem czy wreszcie melodją. Fantazja pierwotna wszystko, co człowiek przeżywa, odtwarza w obrazach — potem człowiek pod wpływem cywilizacji zatraca to bogactwo twórcze, myśli więcej abstrakcyjnie, a mniej obrazami, staje się coraz więcej ściśły, coraz mniej twórczy. Jednostki wybitne nie dają się jednak pochłonąć cywilizacji, mają w sobie zawsze coś z tego dawnego człowieka i stąd prostota ich. Wyspiański ma prostotę tworzenia przy całej głębi nowożytnego człowieka. Stwarza, co się zdaje tak pierwotnem, tak dziecięcem niemal, a co jest zarazem nowe, bo to prostota nie pierwotnego człowieka, ale prostota szczytów — grecka.

Wyspiański stanął w środku drogi, odszedł w trakcie szukania. Jeszcze drogi jego były różne, jeszcze z żadnej nie widział końca, jeszcze wszystkie przedzierały się przez ciemności. Tworzył światła rozpraszające się w ciemności, które nie zlały się z sobą. Tak tworzyć potrafił tylko on sam i nikt inny. Ani tej strony wewnętrznej, tych pytań z Polską związanych nie zdołał rozwiązać, jak rozwiązywali je wieszczowie, ani strony formalnej i pewnie dlatego jej także. Bo strona formalna jest już dokończeniem, gdy twórca odpowiedział sobie na pytania. Wyspiański na żadne pytanie nie odpowiedział, tylko je genjalnie postawił. Nowej formie zaznaczył silne, potężne ślady, tędy musi iść każdy następca, na tych podwalinach budować. Są to podwaliny silnie napiętnowane tem, co chciał Mickiewicz widzieć w przyszłym polskim dramacie. Jest łączność światów: widzialnego i niewidzialnego, który Mickiewicz nazwał nadzmysłowym, a który tu objawia się jako świat przeszłości, powrót duchów dawnej żyjących polskich czy obcych, szczególnie greckich. Przewija się przez tę twórczość jedna wielka wiara w łączność wszystkiego, co miało kiedyś byt w myśli, co istniało kiedyś życiem duchowem. Są pełne liryzmu i mają nieraz ten ton starych, bohaterskich opowiadań, ten ton pełen prostoty i siły. To są cechy oryginalne, wybitnie polskie, może słowiańskie (Mickiewicz od całej słowiańszczyzny tego dramatu oczekiwał), ale brak formy jednolitej, którąby można przyjąć jako formę polskiego dramatu, raczej którąby się jako taką samą narzuciła jak narzucił się dramat grecki czy Szekspirowski, Ibsenowski. wreszcie Wyspiański tworzył dramat nowy świadomie, mówił o tem niewiele, ale zupełnie jasno, dość przypomnieć „Wyzwolenie": „tworzą teatr nowy". Tworzył dramat nowy pod względem duchowym i formalnym, ale oparty o te pierwiastki, które widzimy w całej wielkiej twórczości polskiej: łączność z życiem narodu, szukanie rozwiązania najistotniejszych pytań narodowych przez sztukę, dążenie do podniesienia człowieka i łączenie sprawy narodowej z ogólno-ludzką — pod względem formy zaś silny pierwiastek ludowy, przewaga liryzmu, brak troski o opanowanie widza przez niższe środki, dążenie do szczytów trudniejszemi drogami.

Widzimy dziś jako nowość w teatrze lwowskim „Sułkowskiego", próbę jedną w ostatnich na tej samej drodze do twórczości nowej. To, co ten

twarcie uniw. Inne instytucje z przysłanego sobie zaproszenia nie skorzystały.

Ks. J. Tumas, który w auli Śniadeckich zebrał za swą mowę (po polsku) oklaski, ubolewa nad polonizacją (?) akademji, ale co lepszego dadzą inne obce wyższe zakłady? Wiedzę nabędzie się wszędzie; kto ma silnie wpojone ideały narodowe, nie straci ich w dotknięciu z innymi. Ks. T. potępia bojkot, jako niepraktyczny i niepolityczny. Będzie na to dość czasu, gdyby młodzież litewska była w jakikolwiek sposób prześladowana, na co się nie zanosi. Cieszy się więc z przyrzeczonych katedr języka i literatury litewskiej.

DEKLARACJA RZĄDU LITEWSKIEGO.

„Głos Litwy", wileński organ rządu litewskiego, podaje deklarację prezesa ministrów litewskich, Galwanowskiego. Po gabinecie koalicyjnym, który zespolił siły w celu obrony kraju, trzeba było pomyśleć o stworzeniu silnego organizmu państwowego. Sytuację międzynarodową uważa za zupełnie pewną. Litwa będzie samoistnem państwem. W Paryżu oddzielono ją od Polski, w stosunku do Rosji nie można tego było zrobić ze względu na zamęt w Rosji. Następnie ubolewa, że pomimo to, na granicy demarkacyjnej między Polską a Litwą bywają starcia. Polakom, mieszkającym na terytorjum Litwy zapewnia zupełną swobodę. Jako Polacy nie będą nigdy prześladowani, ale rząd musi się zastrzedz, że wszelkie zamachy na jego władzę będzie surowo karał. W deklaracji tej parę zdań skonfiskowała cenzura wileńska.

RZĄD W RZĄDZIE.

„Przegląd Wieczorny" stwierdza, że celem ministerstwa b. zaboru pruskiego ma być zlanie się Poznańskiego z resztą ziem Polski. Nie określono jednak bliżej jego organizacji i zakresu działania. Tymczasem minister powołał podsekretarzy stanu, odpowiedzialnych tylko przed nim i obecnie zamiast ministra dzielnicowego, mamy jakby gabinet dzielnicowy. Niedopuszczalnem jest, że podsekretarzem stanu przy ministrze Władysławie Seydzie jest jego bratanek, dr. Zygmunt Seyda.

ZIEMIANIE PRZECIW SEJMOWI.

„Znicz" stanisławowski pisze:

Sejm konstytucyjny polski uchwalił ramy ustawowe reformy agrarnej.

Zjazd ziemian zajął wobec ustawy, uchwalonej przez Sejm suwerenny — stanowisko opozycyjne! Ta sama warstwa społeczna, która wobec rządów zaborczych z uniżonością zadziwiającą rezygnowała z wszelkich postulatów narodowych, ta sama warstwa społeczna zajęła wobec polskiego suwerena stanowisko tak bardzo nielojalne!

Czy może nielojalność ta powodowana jest tem, że Państwo ojczyste zażądało pewnej ofiary od warstwy majątkowo najlepiej uposażonej? Zaborczym mocarstwom ofiary tej nie odmówionoby na pewne.

Autor artykułu wskazuje na to, że większa własność agituje wśród chłopów, wyzyskując trwające przez długie miesiące odcięcie od Polski i wzywa P. S. L. by rozpoczęło akcję w tamtych stronach.

PRASA LWOWSKA O MOWIE POS. WITOSA.

„Gazeta Lwowska" i „Gazeta Wieczorna" poświęcają długie artykuły niedzielnemu zjazdowi P. S. L., a zwłaszcza mowie pos. Witosa, o której wyrażają się z wielkiem uznaniem, jako o mowie ponad-klasowej, państwowej. Zjazd ma wielkie znaczenie, gdyż dowodzi, że lud dąży do uzyskania należnych mu wpływów i w tej połaci kraju, a obronę jej bierze na swoje barki.

---

dramat tak wyróżnia od utartych, a co wywołuje zarzuty różnych krytyków, to właśnie te cechy nowe. Idą one w kierunku Mickiewiczowskim. Przeważa pierwiastek liryczny, autor mało dba o akcję, o zewnętrzne zawikłania, wszystko odbywa się w duszy. I znów cecha wybitna naszych wieszczów: w dramacie chodzi o problem narodowy. Formy swojej także szuka Żeromski — szuka jej też w prostocie. Mamy sceny, odbywające się w różnych dalekich nieraz miejscach, niezłączone obmyślaną akcją — a tylko prawdą psychologiczną i myślą jedną, skierowaną ku problemowi narodowemu. To znów prostota nowych dróg, a nie brak umiejętności chodzenia staremi, co jest przecież znacznie łatwiejsze. Problem jeszcze nieskończony. Jeszcze zapewne wiele przejdzie prób, nim się skrystalizuje, nim będziemy mogli narzucić go światu, jako dramat polski. Muszą się stworzyć lepsze warunki dla niego. Musi się przedewszystkiem obudzić wśród publiczności pragnienie widzenia go — pragnienie stwarza okoliczności sprzyjające. Do dziś stan był okropny. Za dowód, że nietylko publiczność winna temu była, ale i teatr jest masowe słuchanie „Sułkowskiego" i ten fakt, że grany jest dopiero po raz pierwszy we Lwowie i w jednym teatrze w Warszawie, chociaż farsy i różne głupstwa wystawiano w tylu teatrach polskich. Musi się obudzić w szerszych masach pragnienie wielkiej sztuki, aby żądały innych dla niej warunków — dziś musi się tę publiczność wychowywać, aby miała pragnienia wyższe i większą wolę, któraby wpływała na czynniki miarodajne.

Dr. Stefanja Tatarówna.

Różne wiadomości.

LUDNOŚĆ MIŃSZCZYZNY DOMAGA SIĘ PRZYŁĄCZENIA DO POLSKI.

Warszawa. (PAT.) Z ziemi Mińskiej nadszedł tu do Sejmu cały szereg podań ludności miejscowej, domagającej się przyłączenia do Polski. I tak: z powiatu Słuckiego nadesłano 11 podań, zaopatrzonych w 4808 podpisów, z powiatu Baranowickiego 9 podań z 4086 podpisów, z powiatu Nowogrodzkiego 2 podania z 2300 podpisami.

KRAMARZ WYPRACOWUJE KONSTYTUCJĘ DLA ROSJI.

Praga. (PAT.) Cz. B. P. z Konstantynopola: Wczoraj przybył tu generał Mangin, pełnomocnik armji Kołczaka Makłakow i dr. Kramarz. W związku z tem doniesieniem pozostaje doniesienie praskiego czeskiego „Słowa", wedle którego Kramarz wspólnie z Makłakowem wypracował w Paryżu konstytucję dla przyszłego państwa rosyjskiego. Rosja po likwidacji bolszewizmu ma się stać republiką z prezydentem, wybieranym przez obie izby. Ma to być w przyszłości republika burżuazyjna.

KUHN CHCIAŁ SPRZEDAĆ KORONĘ ŚW. SZCZEPANA.

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Budapesztu. Przyaresztowano tam niejakiego Aleksandra Battnika, który w czasie rządów bolszewickich na Węgrzech agitował we Wiedniu za proklamowaniem dyktatury rad. Battnik przy przesłuchaniu złożył sensacyjne zeznania, że w swoim czasie chciał go Bela Kuhn, jako obywatela amerykańskiego wysłać do Ameryki, aby tam spieniężył na złote dolary koronę św. Szczepana i insygnia królewskie.

PRZESŁUCHANIE BETHMANNA-HOLLWEGA, HINDENBURGA I LUDENDORFFA.

Wiedeń. (PAT.) BK. z Berlina. „Berl. Tagbl." podaje, że podczas przesłuchania Bethmanna-Hollwega przez komisję śledczą zgromadzenia narodowego, będzie także obecny Hindenburg. Ludendorff dowiedziawszy się o tym zamiarze Hindenburga, postanowił także przybyć na piątkowe posiedzenie komisji.

ŻĄDANIE WYDANIA WILHELMA.

Berlin. (PAT.) „Berl. Tageblatt" donosi, że wedle doniesień z Londynu, Bonar Law, odpowiadając w izbie gmin na zapytanie w sprawie wydania b. cesarza Wilhelma oświadczył, że po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych, będzie wystosowane do Holandji żądanie wydania Wilhelma. Jeżeliby Holandja odmówiła wydania, b. cesarz niemiecki będzie skazany in contumatiam. Wątpliwem jednak jest, czy opinja publiczna zadowoli się takim wyrokiem.

MNOŻĄ SIĘ WINOWAJCY WOJNY.

Wersal. (PAT.) Agencja Fournier podaje, że ententa ma podnieść oskarżenie przeciw b. następcy tronu bawarskiego Ruprechtowi z tego tytułu, że on pierwszy w oddziałach swoich zaprowadził walkę gazami trującymi.

NIEMCY POMAGAJĄ BOLSZEWIKOM.

Wilno. (PAT.) W piątek 17. bm. wylądował w Kowlu aeroplan niemiecki skutkiem zepsucia się motoru. Znajdowało się w nim 8 ludzi, dwu Rosjan, 2 Niemców, 2 Turków i 2 niestwierdzonej narodowości. Samolot był maszyną najnowszej nieznanej dotąd konstrukcji i był zaopatrzony w wygodną kabinę. Ściany były podwójne z blachy aluminiowej, a między nimi była przestrzeń pusta, względnie nie można było stwierdzić, czy i czem była napełniona. Zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że podróżni jechali do Moskwy, celem zawarcia z rządem sowietów umowy o odstąpienie sowieckiej Rosji znacznej ilości niemieckich aeroplanów, co nowym byłoby dowodem utrzymywania przez Niemcy stosunków z rządem sowietów.

BERMONT ZAMIERZA ROZPUŚCIĆ SWOJE SIŁY.

Wiedeń. (PAT.) BK. z Londynu: Wedle ostatnich wiadomości z Rygi, przedsięwzięcie Bermonta można uważać za zupełnie nieudałą awanturę. Przedsięwzięcie to miało o tyle widoki, o ile by mu się było udało wziąć Rygę. Ponieważ to się nie powiodło w pierwszym ataku, można przyjąć, że Bermont chciałby się teraz wycofać z całej tej sprawy. Wedle doniesień prywatnych z Rewalu, Bermont ma szukać kontaktu z misją ententy w Rewalu, a to celem rozpuszczenia swoich sił.

MANDAT ALZACKI ZAPROPONOWALI P. CLEMENCEAU.

Wiedeń. (PAT.) BK. z Paryża: Zjednoczone stronnictwa radykalne i radykalni socjaliści, którzy zebrali się wczoraj w Strasburgu, zaproponowali jednomyślnie p. Clemenceau, aby przyjął mandat alzacki z okręgu dolnego Renu, który to mandat w roku 1871 piastował Gambetta.

ZMIANA STOSUNKÓW POLITYCZNYCH WE WŁOSZECH.

Waszyngton. (PAT.) Rzymski korespondent pisma „Brooclyn Eagle" pisząc o sytuacji we Włoszech, podaje, że we Włoszech nastąpi zupełna zmiana stosunków politycznych. Do nowego parlamentu wejdzie zaledwie 1/6 część dotychczasowych posłów, około 120 posłów nie będzie wcale kandydować. Sądzą, że przy nowych wyborach nie przejdzie ani Tittoni, ani Orlando, ani Sonnino.

POJEDNANIE MIĘDZY PAPIESTWEM A KRÓLESTWEM WŁOSKIEM.

Wiedeń. (PAT.) BK. z Bazylei. Król włoski przyjął wczoraj kardynała Macchi'ego, arcybiskupa Pizy na jednogodzinnej audjencji, której przypisują wielkie znaczenie i uważają za uzupełnienie rokowań między kurją rzymską a Nittim, dzięki którym ma być przygotowane pojednanie między papiestwem a królestwem.

WILSON REKONWALESCENTEM.

Sztokholm. (PAT.) „Daily Mail" donosi z Waszyngtonu, że prezydent Stanów Zjednoczonych Wilson jest już w pełnej rekonwalescencji.

WĘGIEL DLA RUMUNJI.

Wiedeń. (PAT.) BK. z Hagi. Holenderskie biuro prasowe donosi z Paryża: Belgja obowiązała się dostarczyć Rumunji 50.000 ton węgla miesięcznie w zamian za zboże.

Warszawa. (PAT.) Wydział prasowy ministerstwa spraw zagr. donosi: Według ustawy z 24. lipca br. l. 471, marki ochronne zarejestrowane w Izbach handlowych i przemysłowych republiki czesko-słowackiej mają być zgłoszone w odnośnych Izbach do ponownej rejestracji najpóźniej do 11. listopada br. W razie przeciwnym zostaną z rejestrów wykreślone.

Warszawa. (PAT.) Radio z Paryża. Z Berna szwajcarskiego donoszą, że rada związkowa postanowiła wznowić międzynarodową komunikację telefoniczną, o której dopominały się państwa sąsiadujące ze Szwajcarją. Komunikacja ta wejdzie w życie już za 8 dni.

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Brukseli. Z dniem 3. listopada br. zaprowadzony zostanie na belgijskich kolejach państwowych 8-godzinny dzień pracy.

Wiedeń. (PAT.) Kursa austr. Centrali dewiz z 28. bm.: Amsterdam 3900 (3900). Berlin 375 (376). Zurych 1870 (1872). Chrystjanja 2390 (2392), Kopenhaga 2255 (2257), Sztokholm 2520 (2522). marki w banknotach 374 (375.5), lei 395 (397), lewy 275 (—), banknoty szwajcarskie 18.71 (18.73), banknoty francuskie 11.50 (—), liry 960 (—), noty angielskie 400 (—), dolary 99.5 (—), ruble carskie 285 (—).

czono, że lud polski nie dopuści do tego, aby przynależność jego do Polski była przez kogokolwiek kwestjonowaną, lub tylko prowizorycznie uznaną i gotowy jest bronić swej łączności ze wspólną Ojczyzną do ostatniej kropli krwi. Rezolucję wysłano do Warszawy.

Z obrad sejmowych.

Warszawa. (PAT.) Na wtorkowem posiedzeniu Sejmu p. Anusz referował zmianę art. 6 ustawy o rzeczowych świadczeniach wojennych. Celem tej zmiany jest przedłużenie postępowania rekwizycyjnego, aby zaopatrzyć należycie armję przed zimą, nie dotykając ludności mniej zamożnej. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Punkt drugi porządku dziennego dotyczący ustawy o powołaniu prawników do czynnej służby wojskowej usunięto z porządku dziennego.

W sprawie punktu trzeciego **o zmianie paragrafu 9 ordynacji wyborczej do Sejmu** (płace posłów i urzędników sejmowych) oświadcza marszałek, że konwent seniorów uchwalił, aby do regulaminu sejmowego wstawiono ustęp, iż oprócz dyet posłowie pobierają w czasie sesji sejmowej nadzwyczajny dodatek drożyźniany w wysokości 600 marek miesięcznie począwszy od 1 listopada br. Oprócz tego konwent seniorów proponuje upoważnić marszałka Sejmu do zorganizowania kontroli posłów na posiedzeniach plenarnych i komisyjnych. Sejm zgodził się na oba te wnioski.

Marszałek zawiadamia, że odtąd przy wejściu do sali wyłożona będzie lista, na której każdy poseł będzie się musiał zapisać.

Sprawę ratyfikacji układu z Francją, tyczącą **emigracji robotników polskich**, odroczono na żądanie komisji. Znajdzie się ona na porządku dziennym czwartkowego posiedzenia Sejmu.

Przystąpiono do obrad nad sprawą **ochrony pracy i robót publicznych** na podstawie wniosku posła Barlickiego i tow. w sprawie robót publicznych i pomocy dla bezrobotnych. Referent Waszkiewicz oświadczył, że złączone komisje postanowiły ożywić gospodarkę narodową i na tej drodze znaleźć zatrudnienie dla bezrobotnych, przyczem położono nacisk na to, aby bezrobotnym, którzy nie znajdą pracy, umożliwiono przetrzymanie zimy. Przed wojną było zatrudnionych w przemyśle w Kongresówce 400.000 robotników, obecnie zaledwie 20 prc. tej liczby ma zatrudnienie przy właściwych warsztatach pracy. Nie można liczyć na to, aby w ciągu zimy dało się zatrudnić wielką ilość bezrobotnych, a całkowite uruchomienie warsztatów pracy jest kwestją lat. Dotychczasowym usiłowaniom dostarczenia pracy brakowało planu i jednolitości i umiejętności wyzyskania krajowych źródeł pracy. Walka z bezrobociem musi być połączona z gospodarczą akcją kraju. Komisje wnoszą, by powołano do życia międzyministerjalny komitet gospodarczy, któryby podjął **akcję gospodarczą odbudowy kraju**. Ponadto powinna być powołana rada gospodarcza jako organ doradczy przy owym komitecie. W skład jej powinni wejść przedstawiciele Sejmu, związku pracodawców i związku zawodowego robotniczego.

Celem ożywienia produkcji przemysłowej w kraju należy zaradzić brakowi węgla, powiększyć tabor kolejowy, uruchomić fabrykę wagonów itd. Ponieważ jednak przy pomyślniejszej konjunkturze nawet nie da się od razu uruchomić całego przemysłu, przeto sprawa robót publicznych ma pierwszorzędne znaczenie w walce z bezrobociem. Roboty publiczne muszą być rozszerzone i prowadzone celowo. W dalszym ciągu omawiał mówca **skutki emigracji** i oświadczył, że komisje stanęły na stanowisku, aby Sejm wezwał rząd do uregulowania kwestji emigracji i zapewnił emigrantom drogą umów państwowych dogodniejsze warunki pracy. **Ponadto komisje wnoszą, aby rozszerzyć na zimę akcję zapomogową dla bezrobotnych.** Po referacie p. Waszkiewicza Sejm uchwalił wszystkie rezolucje zaproponowane przez połączone komisje.

Poseł Grzędzielski referował sprawozdanie komisji aprowizacyjnej i stwierdził, że większość komisji w kwestji zbożowej stoi na stanowisku wolnego handlu. **Jedynie wolny handel ożywi spekulację i inicjatywę prywatną** i da życiu gospodarczemu odpowiedni rozmach. Mowca występuje przeciw zasadzie sekwestru, bardzo utrudnionej z powodu braku ukwalifikowanych sił administracyjnych. Większość komisji odrzuca sekwestr, godzi się na pokrycie koniecznego zapotrzebowania kontyngentem. Komisja przedkłada szereg rezolucji, z których jedna wzywa rząd, aby jak najprędzej sprowadził z zagranicy brakujące środki żywności, a druga do wydania zarządzeń, zaostrzających przepisy przeciw przemycaniu za granic i tajnemu gorzelnictwu. Na propozycję marszałka dyskusję odroczono.

Po odesłaniu do komisji kilku wniosków naglych rozpoczęto dyskusję nad naglością wniosku p. Zamorskiego w sprawie nieuzasadnionego przytrzymania w więzieniu osób aresztowanych w sprawie zamachu stanu w lipcu br. Chodzi tu o aferę porucznika Skrudlika. Gdy się okazało, że nie można skonstruować spisku, którego nie było, policja wyszukała jakieś zaniedbanie w służbie porucznika i zamiast go oddać władzom wojskowym, przytrzymuje go w więzieniu. Po przemówieniu posła Kiernika, który przemawiał przeciw naglości, naglość odrzucono.

Następne posiedzenie we czwartek o godz. 4 popołudniu. Na porządku dziennym prócz innych będzie także sprawozdanie prezydenta ministrów Paderewskiego o sprawach zagranicznych.

W obronie Galicji wschodniej.

Rezolucje nauczycielstwa pow. Brodzkiego.

(Korespondencja „Kurjera Lwow.“)

Walne zgromadzenie nauczycielstwa szkół powszechnych powiatu brodzkiego 19. bm. po dokładnem omówieniu spraw zawodowych, w obecności dwóch delegatów Polskiego Tow. pedag. ze Lwowa uchwaliło następujące rezolucje:

1) Polskie nauczycielstwo m. Brodów i powiatu zgrupowane w pol. Tow. ped. zebrane 19. bm., stwierdzając odwieczne prawo Polski do Ziemi Czerwieńskiej protestuje uroczyście przeciw wszelkim zakusom wrogów jawnych i ukrytych narodu polskiego, zmierzających do oderwania tej rdzennie polskiej ziemi od pnia macierzystego, żąda wcielenia ziemi tych w całości, bez zastrzeżeń do Polski i oświadcza stanowczo, że w jej obronie stanie karnie i łącznie w szeregach walczących, gdy tego zajdzie potrzeba. „Tak nam dopomóż Bóg!“

2) Z okazji zmiany dokonanej w ostatnich czasach na stanowisku kierownika szkolnictwa w Małopolsce, zgromadzenie członków oddziału pol. Tow. ped. w Brodach opierając się na działalności p. Sobińskiego przed powołaniem go na stanowisko delegata ministerstwa w. r. i o. p., oraz na jego oświadczeniu, złożonem na wiecu nauczycielstwa ludowego we Lwowie, spodziewa się, że nowy delegat ministerstwa w. r. i o. p. nie będzie szczędził trudów, ni pracy, aby podnieść szkolnictwo polskie i otoczyć należną opieką cały stan nauczycielski, po obywatelsku pojmujący swe obowiązki.

W tem sensie przekonaniu wyraża zgromadzenie pełne zaufanie p. Sobińskiemu, oświadcza, że po linji jego obywatelskich wskazań wołdale pracować dla dobra Ojczyzny.

WIEC W ŚWIĘTYM STANISŁAWIE.

Ubiegłej niedzieli odbył się w kolonji Święty Stanisław wiec włościan polskich powiatu kołomyjskiego. Uchwalono rezolucje, w której zazna-

Aprowizacja Małopolski.

Wydział spraw aprowizacyjnych dla Małopolski.

Rozporządzeniem ministra aprowizacji z dnia 23. września 1919, ogłoszonem w „Monitorze“ nr. 217 z dnia 26. września 1919, zniesiona została z dniem 6. października 1919 dotychczasowa sekcja ministerstwa aprowizacji dla ziem byłego zaboru austrjackiego w Krakowie i ekspozytura we Lwowie, a natomiast utworzony został wydział spraw aprowizacyjnych dla Małopolski z siedzibą we Lwowie, plac Smolki 5 z ekspozyturą w Krakowie, ul. Radziwiłłowska 8, który podlega bezpośrednio gen. delegatowi rządu.

Do zakresu działania wydziału spraw aprowizacyjnych dla Małopolski we Lwowie należy kierownictwo wszystkiemi sprawami aprowizacyjnemi na ziemi byłej Galicji, dlatego we wszystkich tych sprawach należy zwracać się do wydziału spraw aprowizacyjnych we Lwowie z wyjątkiem spraw przydzielonych ekspozyturze wydziału w Krakowie, do której należy na terenie położonym na zachód od zachodniej granicy powiatów: Jarosław, Przemyśl, Dobromil i Lisko przeprowadzanie kontroli aprowizacyjnej, wydawanie zezwoleń na przewóz drobnych ilości zboża i produktów zboża dla producentów oraz zezwoleń na przewóz do zachodnich powiatów granicznych bydła, jaj itp., odbieranie zażaleń i podań i wreszcie wydawanie zarządzeń w wypadkach nagłej potrzeby.

Sprawy likwidacji byłego namiestnictwa krajowego urzędu gospodarczego będą nadal załatwiane we Lwowie, plac Smolki 5.

Ponieważ zapasy zboża w Małopolsce nie wystarczają na zaopatrzenie w chleb, mąkę i inne produkty młynarskie całej ludności bezrolnej, przeto ministerstwo aprowizacji uznając, że zaopatrzenie głównych miast i ośrodków przemysłowych jest najważniejszem i przedewszystkiem pokrytem być musi, zobowiązało się na wniosek gen. delegata rządu, dostarczać odpowiedniej ilości artykułów aprowizacyjnych dla ludności miast Lwowa i Krakowa, oraz dla funkcjonarjuszy kolejowych, pracowników zagłębia naftowego w Krośnie i Borysławiu i pracowników salinarnych z rodzinami. Oprócz tego przyłączono zagłębie węglowe chrzanowskie pod względem aprowizacji do zagłębia węglowego dąbrowskiego, a powiat białski ma być przyłączony do Śląska.

Obie te jednostki aprowizacyjne nie będą przeto również obciążać Małopolski.

Ponieważ nadto wojsko ma być żywione przez departament gospodarczy ministerstwa spraw wojskowych z zapasów zboża, nie pochodzącego z Małopolski, przeto spodziewać się należy, że chwilowa istotnie, nad wyraz ciężka sytuacja aprowizacyjna, ulegnie rychłej zmianie na lepsze, gdyż nie ma wątpliwości, że zapasy Małopolski wystarczą w zupełności na pokrycie bieżącego zapotrzebowania pozostałej ilości bezrolnej jeszcze przez czas dłuższy.

Spodziewać się również należy, że i producenci spełnią swój obowiązek obywatelski i oddadzą rychło i dobrowolnie przypadające do dostawy, stosunkowo bardzo nieznaczne kontyngenty zboża, których ściągnięcie zarządził obecnie generalny delegat rządu i że nie zajdzie potrzeba użycia środków przymusowych, które co do opornych będą bezwzględnie zastosowane.

Że producenci dotychczas nie spełnili w całości swego obowiązku świadczy o tem wymownie okoliczność, że dotychczas w całej byłej Galicji zdołano wykupić zaledwie około 350 wagonów na pokrycie zapotrzebowania powiatów biernych, która to ilość oczywiście jest zupełnie niewystarczająca.

Z muzyki.

(„Requiem" Saint-Saensa. — Raut w kasynie miej.)

„Czasem drzemie poczciwy Homer — mówi przysłowie łacińskie. A taka drzemka przytrafiała się nie tylko Homerowi, ale i innym wielkim ludziom, a nawet takiemu pełnemu temperamentu Francuzowi, jak Kamil Saint-Saens. Dziś jest to sędziwy staruszek (ur. 1835 r.), a mimo przekroczonej osiemdziesiątki, z jakim temperamentem zwalczał on podczas wojny Wagnera i muzykę niemiecką! A jednak i on drzemał czasem i to nawet za młodszych swych czasów, bo „Requiem" op. 54. powstało jeszcze w ostatnim dziesiątku zeszłego stulecia. Próżnoby w tem dziele szukać kompozytora pełnych inwencji kompozycji, jak „Taniec szkieletów", „Kołowrotek Omfali" itd.; żadnej oryginalnej myśli, szarzyzna muzyczna, banalne frazy, szablonowa instrumentacja. A tylko w wykonaniu lwowskiem robiło to dzieło chwilami wrażenie jakiejś kompozycji futurystycznej, a to dzięki mimowolnym dysonansom i kakofonii w niedostatecznie przygotowanej orkiestrze i chórach. Nie wiem, czy Towarzystwo „Straż mogił żołnierzy polskich" miało wielki dochód z tego koncertu, ale wiem, że jeżeli już urządza się z trudem i kosztami produkcję orkiestralno-wokalną, to można było zrobić lepszy wybór, co do wykonać się mającego dzieła. Sola wykonali pp. Sternalówna (która w ostatniej chwili zastąpiła p. Małecką), Kowalska, prof. Diani i p. Lipanowicz. Dyrygował dyrektor Sołtys.

Na raucie w Kasynie i Kole lit.-art. śpiewali pp. Małecka, Colonna i Lipanowicz. Piękny materjał głosowy p. Małeckiej zasługuje na specjalną uwagę. P. Colonna, którego usłyszymy wkrótce w „Rigoletto" śpiewał ze zwykłą sobie finezją, a p. Lipanowicz, który pod umiejętnem kierownictwem prof. Diamiego zrobił znaczne postępy, zbierał oklaski za pieśni swojskich kompozytorów.

E. Walter.

Kronika.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Zenobiusza, Narcyza; gr. kat. Lonhyna mucz. Jutro rz. kat. Marcela, Klaudjusza; gr. kat. Osiji, Andreja. — Wschód słońca 6.44, zachód 4.43.

We Lwowie.

— **Z działalności komitetu obrony kresów zachodnich.** Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem prezesa dra Iurasza posiedzenie komitetu obrony kresów zachodnich. Z przedstawionego przez skarbnika sprawozdania wynika, że do dnia 27. bm. komitet zebrał ogółem ze składek przeznaczonych na pomoc i akcję plebiscytową na G. Śląsku, Warmji i Mazurach ogólną kwotę 192.526 kor. 35 hal., 4.100 kor. w asygnatach polskiej pożyczki państwowej oraz 373.25 marek i 1150 lirywien. Z sumy tej komitet rozporządził dotąd kwotą 70.502 k., z czego 60.000 kor. na doraźną pomoc dla ofiar górnośląskich i zakupno wydawnictw polskich dla ludności. Przyjęto też do wiadomości sprawozdanie z przyjęcia Mazurów we Lwowie, urządzonego staraniem komitetu. Cel przyjazdu delegacji mazurskiej do Lwowa został w zupełności osiągnięty, a rodacy kresowi odnieśli ze swego tu pobytu najlepsze wrażenie.

— **Syndykat dziennikarzy polskich.** Wczoraj wieczorem w sali Kasyna i Koła lit. art. odbyło się drugie z rzędu posiedzenie dziennikarzy pod przewodn. dra Vogla w sprawie zawiązania we Lwowie Syndykatu dziennikarzy polskich. Przyjęto statut i utworzono komisję z sześciu osób, która przedłoży statut władzom, zaproponuje listę wyborczą zarządu i załatwi wszystkie inne formalności, związane z wprowadzeniem Syndykatu w życie. Do komisji tej weszli pp. dr. Vogel, Fryling, Roffe, Raczkowski, Szczyrek i Krzywy.

Równocześnie postanowiono zawiązać współnie z Tow. dziennikarzy polskich komitet w celu przyjęcia dziennikarzy, którzy mieliby zamiar przyjechać do Lwowa na uroczystość w d. 22. list. Zgłoszenia przyjmuje się do 16. list. (Kasyno i Koło lit. art., ul. Akademicka).

— **Generalny delegat rządu dr. Gałecki** wyjechał wczoraj w sprawach urzędowych do Warszawy, skąd przybędzie 1. listopada br. do Krakowa celem wzięcia udziału w posiedzeniu okręg. komitetu pomocy rolnej, oraz w uroczystościach, które się odbędą w Krakowie 2. listopada br.

— **Gen. por. Gołogórski** wyjechał w niedzielę o godz. 5 popoł. na objazd okr. gen. w celu lustracji oddziałów i koszar. Podróż inspekcyjna potrwa 5 dni. Przyjęć zatem w tych dniach nie będzie.

— **P. Bolesław Ostrowski**, dyrektor magistratu lwowskiego, po 40-letniej przeszło służbie przeszedł na własne żądanie z końcem b. m. w stan stałego spoczynku. P. Ostrowski znany zaszczytnie z gorliwej pracy, niezwykłej energji i prawości charakteru odznaczał się zawsze tem, że dbał przedewszystkiem o dobro gminy i drogiego mu miasta.

Rada m. przychylając się na posiedzeniu poufnem do prośby dyrektora p. Ostrowskiego o spensjonowanie wyraziła mu najwyższe uznanie za jego długoletnią, gorliwą, dodatnią pracę dla dobra gminy m. Lwowa a prezydjum miasta ze swej strony wyraziło mu szczere podziękowanie i pełne uznanie za „jego wytrwałą i dla dobra gminy wydatną i często w trudnych warunkach spełnianą pracę".

Aż do zamianowania następcy p. Ostrowskiego na stanowisku dyrektora magistratu pełni te funkcje zastępczo st. radca p. Chęciński.

— **Lwów—Bełzec i Lwów—Lublin.** Prezydjum miasta, które onego czasu wniosło memorjał do ministerstwa dróg żelaznych o zwołanie konferencji w sprawie budowy linji kolejowej, łączącej morze Czarne z Bałtykiem, ponowiło obecnie swą prośbę i zwróciło się do władz kolejowych z propozycją, ażeby konferencja w tej sprawie zwołana objęła również sprawę przebudowy i skrócenie linji kolejowej Lwów—Bełzec i budowę nowej linji kolejowej Bełzec—Lublin.

— **Do szpitala powszechnego** przywieziono wczoraj z Winnik 18-letniego Mieczysława Mikołajczyka. Mikołajczyk uderzył kamieniem w znaleziony pocisk, który wybuchając, urwał chłopcu lewą rękę.

— **Oszust.** Na bruku lwowskim zjawił się jakiś oszust, przedstawiający się pod nazwiskiem „Lachmann" i wyłudza od rozmaitych naiwnych pieniądze i towary, twierdząc, że jest urzędnikiem aprowizacji. W redakcji naszej zjawiła się wczoraj ofiara tego oszusta, której wręczył on asygnatę, napisaną ołówkiem tej treści: L. 89.498. Okazicielowi tego kwita należy się 5 kg. cukru i $^3/_4$ l. Bongout. Lwów 22. X. 1919.

Gdy się ofiara oszusta zgłosiła po odbiór cukru i spirytusu w m. urzędzie aprowizacyjnym, oświadczono jej, że takiego pana tam wcale nie znają. A Lachmann (po polsku: mąż śmiechu) drwi sobie z naiwnych i poszukuje dalszych ofiar. Przestrzegamy przed nim. W razie zjawienia się oszusta, należy go przytrzymać i oddać w ręce policji.

— **Złodziejskie fortele.** Wczoraj przedpołudniem na placu Krakowskim Joel Fränkel skradł Trembeckiej pugilares z kwotą 250 koron. Trembecka spostrzegłszy kradzież, poczęła ścigać kieszonkowca. Ażeby udaremnić pościg jakiś rzezimieszek, kolega Fränkla, usiłował przytrzymać poszkodowaną i w tym celu chwycił ją tak silnie, że naraził ją na zwichnięcie ręki. Fortel jednak nie udał się, bo Fränkla przechodnie przytrzymali i oddali policjantowi. Przy Fränklu skradzionych pieniędzy nie znaleziono. Wypiera się też kradzieży i znajomości z rzezimieszkiem, który usiłował Trembecką przytrzymać. Fränkla zamknięto w areszcie.

— **Kradzieże w pociągu.** Lwowski zegarmistrz Mojżesz Backtrock jadąc wczoraj z Warszawy do Lwowa „zgubił" portfel z 7000 kor. i wartościowymi papierami — Izraelowi Rosenowi, kupcowi lwowskiemu w tym samym pociągu skradziono portfel z 600 markami i 1500 kor.

— **Dwa płaszcze damskie** wartości 5000 kor. skradł wczoraj posłaniec z przedpokoju mieszkania przy ul. Zygmuntowskiej l. 12 na szkodę Franciszki Tellerówny, która przed kilku dniami przyjechała do Lwowa na ślub swej siostry. Posłaniec przyniósł list i w czasie, gdy Tellerówna weszła do pokoju po napiwek dla niego, on skorzystał z jej nieobecności i zbiegł z płaszczami. Sprawcy dotychczas nie odszukano.

W Polsce i na świecie.

— **Z uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.** Od rektora dr Siedleckiego otrzymaliśmy komunikat następujący:

Uniwersytet Wileński otrzymuje z różnych stron bardzo wiele zapytań w sprawie przyjęcia słuchaczy do uniwersytetu. Rektorat nie może odpowiadać na każde z tych zapytań z osobna, tembardziej, że w większości wypadków stanowcza odpowiedź wymagałaby uprzedniego przedłożenia dokumentów. Wobec tego rektorat podaje tą drogą do ogólnej wiadomości następujące wyjaśnienie.

Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie składa się z sześciu wydziałów: humanistycznego, teologicznego, prawa i nauk społecznych, matematyczno-przyrodniczego, lekarskiego i sztuk pięknych. Na każdym z tych wydziałów odbywać się będzie w roku bieżącym jedynie nauka według planu pierwszego roku studjów. Dla przyjęcia na ucznia zwyczajnego, to jest upoważnionego do zdawania wszystkich egzaminów uniwersyteckich, trzeba się wykazać tymi samymi warunkami, co w innych uniwersytetach polskich, w szczególności należy przedstawić świadectwo dojrzałości uzyskane w jednej z państwowych szkół średnich ogólnokształcących, lub też takich szkół prywatnych oraz obcych, które zostały uznane przez władzę rządową (ministerstwo oświecenia w Warszawie lub komisarjat generalny ziem wschodnich w Wilnie) za równorzędne ze świadectwami szkół publicznych. Każdy uczeń musi nadto władać językiem polskim w słowie i w piśmie w stopniu wystarczającym dla brania udziału w nauce uniwersyteckiej. Analogicznie wreszcie, jak w innych polskich uniwersytetach, istnieją ograniczenia ze względu na przynależność państwową i obowiązek służby wojskowej.

Na wydział lekarski może być przyjęta tylko ograniczona liczba słuchaczy.

Zgłoszenia o przyjęcie na półrocze bieżące po 1. listopada 1919, bezwarunkowe załatwiane nie będą, do tego terminu zaś są przyjmowane jedynie w razie szczególnie uwzględnienia godnych wypadkach, za złożeniem opłaty 10 mk. i zezwoleniem Senatu akademickiego.

Rektorat uniwersytetu prosi wszystkie pisma o przedrukowanie tej wiadomości".

— **Zniesienie komend naftowych.** Ministerstwo spraw wojskowych zarządziło zniesienie zarządu wojskowego nad kopalniami nafty i połączonemi z niemi przedsiębiorstwami w Małopolsce i przekazanie ministerstwu skarbu przez komendy naftowe wszystkich ich agend z wyjątkiem zaopatrywania w produkty naftowe.

— **Arcyksiążęta austrjaccy zrzekli się prawa do tronu.** „Staats-Korespondenz" donosi, że byli arcyksiążęta: Franciszek Salwator, Hubert Salwator, Józef Ferdynand i Henryk Ferdynand, oraz arcyksiężniczki: Agnieszka, Hermina i w. ks. Alicja Toskańska złożyli oświadczenie, iż zrzekają się wszelkich praw członków domu habsbursko-lotaryńskiego, zrzekają się wszelkich praw do tronu, płynących z owych tytułów i uważają się za wiernych obywateli republiki austrjackiej. Rząd austrjacki uznał tę deklarację za wystarczającą i oświadczył, że rozporządzenie o wydaleniu nie obejmuje tych osób.

— **Śnieg.** W Innsbruku w nocy spadł wielki śnieg, który leży do wysokości 20 ctm.

Ministerstwo zdrowia publicznego do ludności.

Dur (tyfus) plamisty w kraju szerzy się. Blisko pół miljona ludzi zachorowało u nas od początku wojny na straszną chorobę tyfus plamisty a zmarło około 50.000.

Tyfus przedewszystkiem roznoszą wszy. Brud i wszy idą w parze. Niech cała ludność stanie do walki z brudem. Niech każdy oczyści z brudu ciało swoje, dzieci i dom swój. Gromadą iść do kąpieli. Idzie tu o wasze zdrowie i życie!

Tępić wszy i wszelkie robactwo na ciele, we włosach w odzieży i sprzętach.

Tępić brud!

Miejski komitet epidemiczny.

Z życia towarzyskiego. W sobotę 25. bm. w kościele archikatedralnym pobłogosławiony został związek małżeński między panną Marią Adamiakówną, córką Tytusa i Wandy z Bańkowiczów a panem Władysławem Sulimą Beymem, właścicielem dóbr Olesko. 6637

Ślub p. Walerji Madeyskiej, córki Alojzego i śp. Józefy z Januszewskich Madeyskich z p. Janem Gustawem Podwyszyńskim odbył się 25. października br. w kościele OO. Bernardynów we Lwowie. 6636

Kursy rachunkowości Z. Olszewskiego zostają na podstawie statutu zaaprobowanego przez Radę szk. kraj. zreorganizowane względnie rozszerzone na nowe działy z prawem wydawania świadectw. Wedle tego statutu na dotychczasowy wybitnie praktyczny kierunek tych kursów położony będzie jeszcze większy nacisk, a nadto wprowadza Zakład tzw. szkolny kantor, w którym będą przeprowadzane prace buchalteryjne i kantorowe z różnych specjalnych działów, w celu praktycznego wyszkolenia absolwentów własnych kursów i innych osób.

Podnosząc szczęśliwą myśl kantoru przy kursach, wyrażamy przekonanie, że „kursy" z nowych zadań będą się wywiązywały tak pochlebnie, jak z działów dotąd prowadzonych. 6306

KOMUNIKATY

„Polski Komitet dzieci na wieś" we Lwowie przygotowuje z tegorocznej akcji szczegółowe sprawozdanie, które będzie podane do publicznej wiadomości. Zanim jednak to nastąpi, składamy na razie tą drogą serdeczne „Bóg zapłać" tym wszystkim, którzy swą pracą, pomocą i darami przyczynili się do urzeczywistnienia wielkiego dzieła. — Pragniemy tem publicznem podziękowaniem dać przedewszystkiem nauczycielstwu lwowskiemu choć częściowe zadośćuczynienie za zarzuty, uwłaczające honorowi wychowawców polskiej dziatwy, a które po zbadaniu okazały się bezpodstawne.

Stwierdzamy z całym naciskiem, że nauczycielstwo nasze pracowało na kolonjach i półkolonjach sumiennie, gorliwie i z poświęceniem dla dobra młodzieży, za co należy mu się uznanie i wdzięczność społeczeństwa. 6587

Państwowym emerytom, wdowom i sierotom zamieszkałym we Lwowie wypłacać będzie Krajowa Kasa skarbowa we Lwowie, począwszy od 3. listopada 1919 w godzinach urzędowych pobory spoczynkowe, względnie zaopatrzenia za miesiąc listopad 1919, wraz z zapomogami wojennemi, tudzież jednorazowym IX. dodatkiem do tych zapomóg wojennych. 6638

Wiadomości koncertowe. Pierwszy wieczór zapowiedzianego „Cyklu arcydzieł fortepianowych" z Egonem Petrim jako wykonawcą odbędzie się w czwartek 30. bm. Na ten koncert wszystkie krzesła wysprzedane.

Na dalsze 3 wieczory „Cyklu" pozostała bardzo mała ilość miejsc, które są do nabycia od środy 29. bm. w magazynie nut Seyfartha.

Erika Morini, świetna wiolinistka znana już naszej publiczności z dawniejszych występów, daje w tym sezonie jedyny koncert w sali Filharmonii we wtorek dnia 4. listopada. Program obejmuje: Tartiniego, Sonatę diabelską; Bacha, Chaconnę; Ernsta, koncert Fis-moll; Sarasatego, Romancę andaluzyjską, Zapateado i Bolero. Bilety do nabycia u Seyfartha. 6632

Posiedzenie naukowe Towarzystwa lekarskiego lwowskiego odbędzie się w piątek d. 31. bm. o godz. 6 w poliklinice. Porządek dzienny: 1) Prof. dr. Franke: Demonstracje przypadków ostrego zapalenia nerek jako powikłania duru powrotnego. 2) Prof. dr. Schramm: Przedstawienie chorych i preparatów anatomicznych. 3) Prof. dr. Nowicki: Przedstawienie preparatów anatomo-patologicznych. 4) Dr. Papée: Sprawy zawodowe lekarskie na posiedzeniu Rady wykonawczej w Warszawie. 6639

Z wydziału rybackiego C. T. R. Wydział rybacki C. T. R. otrzymał wiadomość, że były zabór pruski może w najbliższym czasie dostarczyć około 300 cetnarów mączki mięsnej. Hodowcy ryb, którzyby chcieli nabyć owa mączkę mięsną, zechcą się zwrócić w najkrótszym przeciągu czasu bezpośrednio do urzędu rozdzielczego w Poznaniu, ul. Ludwiki 10.

Walne zgromadzenie członków lwowskiego Towarzystwa łyżwiarskiego odbędzie się w lokalnościach towarzystwa we środę, dnia 5. listopada o godz. 5.30 popołudniu. Na porządku dziennym: Sprawozdanie z czynności wydziału za lata 1917/18 i 1918/19. Sprawozdanie kasowe. Urządzenie pierwszych „polskich zawodów" na lwowskim torze z okazji 50-letniego istnienia Towarzystwa. Zmiana par. 18 statutu „opłata członków". Wybór prezesa, jego zastępcy, 12 członków wydziału i 3 członków komisji szkontrującej. Wybór trzech delegatów do związku. Wnioski. 6574

MIEJSKI ZAKŁAD APROWIZACYJNY.

Lwów, dnia 27. października 1919.

KARTOFLE.

Chcąc choć w części zaopatrzyć w kartofle na zimę najbardziej potrzebujących, rozpoczyna Zakład aprowizacyjny z dniem 30. bm. sprzedaż asygnat na pobór kartofli na razie jedynie mieszkańcom należącym do sklepów miejskich i rejonowych z wyłączeniem należących do konsumów dzielnicy II i III i to wyłącznie tym, których legitymacje spożywcze opiewają na 5 lub więcej osób. Kartofle będą sprzedawane w ilości 50 kg. na osobę za odcięciem kuponu nr. 18 i zaznaczeniem sprzedaży na legitymacji, przyczem osoby te nie będą miały prawa aż do odwołania kupna kartofli w drobnej sprzedaży. Cena 100 kg. kartofli bez worka i bez dowozu wynosić będzie 90 kor. Asygnaty dla mieszkańców II dzielnicy sprzedawać będzie sklep miejski przy ul. Bema 12 A, dla mieszkańców dzielnicy III sklep miejski przy ulicy Żółkiewskiej l. 71 od godz. 10 rano do 2 popoł.

Realizowane będą asygnaty mieszkańców dzielnicy II na dworcu czerniowieckim w baraku Zakładu aprowizacyjnego obok rampy V od piątku 31. października 1919 począwszy, asygnaty mieszkańców dzielnicy III w baraku obok młyna Akselbrada wchód od drogi dojazdowej do dworca towarowego Podzamcze od poniedziałku 3. listopada 1919 począwszy. Asygnaty należy starannie przechować, gdyż duplikatów bezwarunkowo wydawać się nie będzie.

Po nadejściu większych transportów będą stopniowo zaopatrywani mieszkańcy innych dzielnic, posiadający od pięciu osób w górę na utrzymaniu, następnie zaś w miarę zapasów wszyscy inni.

NEKROLOGIA.

†

Szczęsny Piechowski

ur. 1844 r., emer. kontrolor dóbr Karola hr. Lanckorońskiego, uczestnik powstania 1863 r. i więzień stanu w Rosji zmarł 24. października 1919. w Brzeżanach po długich a ciężkich cierpieniach. Zwłoki złożono 25 października 1919 na cmentarzu w Tuligłowach.

Wydział Tow. Wzajemnej pomocy uczestników powstania r. 1863-4 zaprasza kolegów do wzięcia udziału w pogrzebie śp. Michała H. Boreckiego, który się odbędzie we czwartek dnia 30. października 1919 o godz. 11 przedpoł. z kaplicy Anatomji.

†

Ś. p. Zbigniew Felix Wątorek

jednoroczny ochotnik, plutonowy Wojsk Polskich, ozdobiony krzyżem obrony Lwowa, oraz krzyżem Kresów Wschodnich „Orlęta", uczestnik wojskowego kursu maturzystów,

po krótkich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu w 19-ej wiośnie życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we czwartek 30. października 1919 o g. 3-ej po południu z kaplicy pogrzebowej szpitala zapasowego na Technice na cmentarz obrońców Lwowa, na który zapraszają w smutku pogrążeni Rodzice i rodzeństwo. 6633

†

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

za duszę ś. p.

Stanisława Opolskiego

profesora uniwersytetu odbędzie się d. 30. października o g. 9-ej rano w kościele św. Mikołaja, na które żona z dziećmi zaprasza znajomych i przyjaciół. 6634

†

Za spokój duszy ś. p.

Zbigniewa Piszczkowskiego

jedn. kapr. 8. p. ułanów ks. Józefa Poniatowskiego odbędzie się Nabożeństwo żałobne we czwartek 30. października o g. 11-ej przed poł. w Bazylice łać. na które przyjaciół, kolegów i znajomych zaprasza stroskana 6597 **Rodzina.**

†

Za spokój dusz śp.

Teofili i Teodora Rudzińskiego

pułkownika żandarmerji, odbędzie się nabożeństwo żałobne 31. bm. w piątek o godz. 9 ej w Bazylice katedralnej, na które krewnych i znajomych zaprasza bratanek J. Lewicki. 6630

Nadesłane.

Echa inwazji ukraińskiej w Brzuchowicach.

(Z izby sądowej).

Lwów, 27. października.

Przed wzmocnionym trybunałem okręgowego sądu karnego stawał w poniedziałek Michał Ciupka, robotnik z Zaszkowa, liczący lat 38, Rusin, obwiniony o zbrodnię kradzieży, rabunku i podpalenia.

Kiedy w dniu 20. grudnia ub. r. wojska ukraińskie w walce z oddziałami polskimi zajęły Brzuchowice, Ciupka uzbrojony w karabin i granaty ręczne wpadł do mieszkania gospodarza w Brzuchowicach Michała Pawlickiego i uderzywszy go kolbą karabinu, krzyczał: „Skidaj czoboty!" Gdy

Pawlicki buty oddał. Ciupka kazał sobie podać klucz od skrzyni, a kiedy poszkodowani zwlekali, kazał Katarzynie Pawlickiej przynieść siekierę, którą porąbał wieko skrzyni, zabrał z niej, futro baranie, futerko, czapkę krymską, 2 czapki sukienne, 4 kg cukru.

Następnie Ciupka, mszcząc się na poszkodowanych za to, że jego synowie wstąpili do wojska polskiego, połamał kolbą stół, maszynę do szycia, pobił obrazy i potłukł naczynie kuchenne. W końcu napastnik kazał przynieść Pawlickiej słomę, podpalił ją na łóżku, kładąc na płomienie pierzynę. Dokonawszy dzieła zniszczenia ustawił u wejścia do izby dwóch żołnierzy, aby Pawliccy nie mogli przeszkodzić szerzeniu się pożaru. Dopiero dzięki temu, że warta na prośbę poszkodowanych opuściła ich mieszkanie, ogień ugasili.

Ciupka, obłowiwszy się zrabowanemi rzeczami, udał się następnie do mieszkania gospodarza Tomasza Kościuka, a przyłożywszy mu karabin do piersi, zażądał butów. Mimo próśb i błagania Kościuka, że dopiero wrócił z wojny, jest biedakiem i że za buty zapłacił 300 kor., Ciupka buty zabrał i oddał mu dopiero później, przekonawszy się, że są na niego za małe. W zamian za buty zabrał Ciupka pewną kwotę pieniędzy i słoninę.

Dopiero po wyparciu wojsk ukraińskich z Brzuchowic, ludność oddała rabusia w ręce władz, przed któremi odpowiadał na onegdajszej rozprawie.

Badany w czasie rozprawy Ciupka wypierał się wszelkiej winy, udając niewinnego, mimo zeznań świadków, którzy zeznaniami swemi obciążali rabusia.

To też trybunał po przesłuchaniu świadków uznał oskarżonego winnym i skazał go na 15 lat ciężkiego więzienia z postem i twardem łożem co kwartał oraz ciemnicą przez 48 godzin co roku w dniu 20. grudnia. Rozprawie przewodniczył r. Giebułtowski, oskarżał prokurator dr. Paklikowski.

OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie

NOWY KURS przygotowawczy z rachunkowości ogólnej, państwowej i kupieckiej do egzam. rządowego w Namiestnictwie rozpocznie się 3. listopada b. r. Nauka po południu. Ilość osób ograniczona. Wpisy codziennie od 3—4 popołudniu. **Praktyczne Kursy rachunkow. ZYGMUNTA OLSZEWSKIEGO, Lwów, ul. Kurkowa 38.** 6306

Schenklówna, Piekarska 44. Jednoroczny kurs matury seminarjalnej od 1. listopada. 6367

Starszy pedagog dr. filozofii przyjmie lekcje na wsi, we dworze albo na plebanji, w okolicy zdrowej na warunkach według umowy. Zgłoszenia pod „Pedagog" do administracji. 6558

Institutrice française donne des leçons particulières et des cours. Excellente méthode. Chmielowskiego nr. 9, porte 6, de 3—8 h. 6566

Kurs wieczorny matury seminarjalnej od listopada wyłącznie dla pań zajętych pracą biurową. Zarząd kursów, Zacharjewicza 3. 6631

Posady i prace.

Poszukuję posady jako zarządczyni domu. Zgłoszenia pisemne do administracji pod „Sierota". [illegible]

Medyk Polak, znajdzie zajęcie w Sanatorjum dra Majewskiego, Lwów Dwernickiego 3/5. Zgłoszenia od 4—6 popoł. 6572

Poszukuję biegłego pomocnika z branży żelaznej i praktykantów. Łaskawe zgłoszenia Import et Export towarów żelaznych, art. technicznych i maszyn. A. M. Kierski, Kopernika 4. 6573

Wyższy urzędnik państwowy zdolny komercjalista poszukuje posady administracyjnej przy większym zarządzie. Łaskawe zgłoszenia przyjmie z grzeczności cukiernia ul. Bielowskiego 6. dla „J. T.". 6685

Dwie inteligentne panny pracujące obecnie w biurze poszukują jakiegokolwiek zajęcia na popołudnie. Zgłoszenia pisemne pod „K. I." do administracji. 6625

Korespondentka polsko-niemiecka, bardzo biegła w pisaniu na maszynie i w stenografii, władająca językiem francuskim, jakoteż znająca język angielski poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia list. lub osobiście „A. D.", Głęboka 16, parter, mieszkan. 7 6608

Dziewczynka 15 lat, sierota po nauczycielu oddaną zostanie do sklepu lub zamożnego domu. Wiadomość Sadownicka 38, u gospodarza. 6605

Emeryt lub inwalida w sile wieku z wyraźnem pismem, potrzebny do zajęć biurowych, piszący na maszynie ma pierwszeństwo. Zgłoszenia pisemne do administracji pod „Emeryt". [illegible]

Kupno i sprzedaż.

Meble używane i wszelkie inne przedmioty kupuje i płaci najwyższe ceny „Doroteum", Sapiehy 34. Zgłoszenia pisemne wystarczy. 5861

Futro męskie w dobrym stanie do sprzedania. Piławski, krawiec. Kopernika 7. 6513

Fortepian krótki sprzedam za 5.600 K. Zimorowicza 6. I. p. od 11—12. [illegible] 6517

Maszyna „Underwood" i Remington Standard do sprzedania. Kolesza, Sykstuska 10. 6549

Willa-kamienica, komfort naprzeciw parku wkład 290.000. Zgłoszenia pisemne pod „Lata" do administracji. 6579

Willa na Persenkówce, koło stacji kolejowej o wysokim parterze z suterynami, z stajnią, wozownią, szopą i ogródkiem do sprzedania. Cena 180.000 koron. Wiadomość na miejscu lub Wulecka 4. Inspektorat ruchu, Dreszer. 6334

Sprzedam garnitur klubowy, duże biurko dębowe, stół do jadalni, krzesła, szafy antique, stolik cisowy, szpinet empire antique. Murarska 9, I. p. na prawo od 6—8. 6616

Sprzedam futro męskie, szablę, portoupee. Zielona 93, I. p., tylko 29, 30. października od 3—5. 6613

Do sprzedania: spodnie sportowe grube popielate prawie nowe dla chłopca od lat 7—10, torba skórzana szkolna, kapelusz męski twardy, mała etażerka bambusowa, łóżko żelazne, lampa wisząca naftowa z 6 świecznikami. Ul. Ujejskiego 8. Dozorca wskaże. Wiadomość od 9-2 i 6-8. 6607

Dynamo motor używany o sile 30 HP Marka Simens Schuckert do sprzedania. Zgłoszenia pisemne pod „Dynamo" administracja. 6603

Zwyż 200 kamienic z wkładem od 100.000 koron ma do sprzedania ajencja „Celeritas", Lwów Jagiellońska 17. 6620

Kamienica dwupiętrowa, 4 wolne lata, komfort. Cena 300.000 kor., wkład 240.000 kor., boczna Potockiego, tylko Polakowi sprzedam. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia pisemne do administracji pod „A. J.". 6606

Skrypta z I. roku budowy maszyn (matematyka I., maszynoznawstwo ogólne) kupię. Warunki list do administracji pod „Technik". 6623

Kupię dobre pianino. Zgłoszenia list. do administracji pod „Pianino". 6612

Kupię nowe firanki. Zgłoszenia pisemne z podaniem ceny do administracji pod „Firanki". 6609

Do sprzedania 3 roczniki Kurjera lwowsk. rok 1916, 1917, 1918, wiadomość w administracji Kurjera pod literą „Z. H.". 6627

Sprzedam jadalnię, sypialnię, registraturę, różne meble używane. Tomaszewski, Ossolińskich 9. 66 2

Windę z urządzeniem lub bez kupię. Zgłoszenia do konsumu, ul. Kopernika 50. 6593

Sprzedam futro cybety bez wierzchu. Kochanowskiego 48/I. 6595

Sprzedam stół mahoniowy antyczny. Kochanowskiego 48/I. 6594

Różne.

Artur Smutny, stroiciel fortepianów. Ul. Senatorska 4, przyjmuje strojenie i reperacje. [illegible]

Chemikalja wszelkiego rodzaju

dostarcza najpunktualniej oddział chemikalji firmy **E. Binzer,** Wiedeń I. Sterngasse 13. adres telegr. „Ebinzer" Wiedeń. — Telefon 17803. 37

Instytut lekarsko-kosmetyczny leczy wszelkie choroby skórne twarzy, usuwa elektrycznością brodawki, włosy, plamy, blizny, piegi i zmarszczki twarzy. Masaż ręczny i elektryczny odmładzający cerę. Leczenie chorób włosów i farbowanie Dr. Pilecki, plac Dąbrowskiego 1, róg Sienkiewicza. 5863

Męskie kapelusze, miękkie i twarde przerabia na zupełnie nowe. Pierwsza Krajowa Fabryka Rudolfa Neuwelta we Lwowie Batorowa 3. 6 74

Zginął złoty damski zegarek przed około tygodniem. Znalazca raczy się zgłosić ul. Dunin Borkowskich nr. 24, do gospodyni siostry, dostanie sowitą nagrodę. 6577

Dam jabłka za cukier. Listopada 54, parter na lewo. Zgłaszać się proszę między 2—4 popoł. 6617

Mieszkania.

Za pomoc w wyszukaniu i wynajęciu 2—3 pokoi z kuchnią dam wielką ilość prowiantów. Czynsz za mieszkanie, które chętnie wynajmę na rok cały, gotów jestem płacić prowiantami. Zgłoszenia pisemne pod „R. S." do administracji. [illegible]

Poszukuję pokoju w śródmieściu z całem utrzymaniem lub tylko obiadem z osobnem wejściem dla spokojnej i solidnej pani. Zgłosz. list. pod „M. O. 34" do administracji. 6567

Poszukuję pokoju kawalerskiego umeblowanego z światłem, opałem i usługą w okolicy Techniki lub Kadeckiej. Zgłoszenia listowne do administracji pod „Pokój". 6582

Oficer szuka mieszkania na Łyczakowie. Adres pp. Sz. J., koszary 52 baonu zap. 6631

3-6 pokoi komfortowych, umeblowanych, wynajmę z kuchnią lub utrzymaniem. Wynagrodzę pośrednictwo. Biuro dzienników Sokołowskiego ul. Jagiellońska dla „101". 6611

Do wynajęcia pokój umeblowany z kuchnią. Oglądać tylko od 12—1. Chrzanowskiej 10, II. p. Łomszyńska. 6614

Elegancko umeblowany frontowy pokój inteligentnej pani do wynajęcia. Zgłoszenia Brajerowska 5 II. piętro prawe. 6615

Dwai kawalerowie poszukują pokoju umeblowanego w pobliżu dworca kolejowego. Wzamian mogę dostarczyć węgla. Zgłoszenia pisemne do administracji pod „Zamiana". [illegible]

Za głosem żądzy czy miłości?

Kwestję tę wyświetla wspaniały film w 5-ciu częściach od wtorku 28. października w Kinoteatrze „LEW“ pod tytułem:

Ofiara wiecznego ognia

Jako uzupełnienie wspaniała komedja w 2 częściach

: Młody Maharadża :

Poszukiwana do nabycia

Kamienica

w okolicy ul. Chorążczyzny, Zimorowicza, Ossolińskich, Kopernika lub Słowackiego. Oferty złożyć n leży pod adresem „Kamienica Nr. 100“ w Administracji „Kurjera Lwowskiego“ — — — 6484

Kursa budowlane

dla murarzy, cieśli, kamieniarzy

Dyrekcja Państwowej Szkoły Przemysłowej we Lwowie (ulica Snopkowska 47).

OGŁASZA WPISY

do szkoły rzemiosł budowlanych, obejmujące: kurs przygotowawczy, kurs I. i II., ewentualnie kurs majsterski, które odbędą się w czasie od 1. listopada do 10. listopada b. r. w godzinach 10—12. rano. — Bliższych informacji udziela Dyrekcja ustnie lub pisemnie. 3891

Noże i widelce łyżki i łyżeczki

z chińskiego srebra

poleca

ANTONI HALSKI

Lwów, Sobieskiego l. 3. 4529

MASZYNY ROLNICZE:

prasy do bel, lokomobile, młocarnie 36

ma do oddania

Dom Rolniczo-Handlowy

Br. Toussaint — Poznań.

Adr. tel. Toussaint, Telefon 3201.

L. m. 77592/1919/I

Ogłoszenie licytacji.

Gmina miasta Lwowa rozpisuje niniejszem publiczną licytację ofertową na wydzierżawienie prawa polowania w dobrach miejskich Wola dobrostańska, położonych w powiecie grodeckim, obejmujących około 3.500 morgów lasu, na przeciąg lat trzech, względnie sześciu, począwszy od 1. grudnia 1919 do końca listopada 1922, względnie 1925.

Od polowania wyłącza się staw we Woli dobrostańskiej i łąki pomiędzy lasami, zajęte pod ujęcia wodociągowe.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w kasie miejskiej wadjum w wysokości 10 proc. ofiarowanego za cały czas czynszu dzierżawnego.

Bliższe warunki dzierżawy przejrzeć można w godzinach urzędowych w Depart. I. Magistratu (II. p. ratusz)

Opieczętowane oferty należy wnosić najdalej do dnia 15. listopada 1919 (włącznie do godziny 12 w południe w Depart. I. Magistratu.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 16. października 1919.

198 Neumann, w. r.

Zaszczytnie znana polska placówka przemysłu pod firmą „Pierwsza lwowska maszynowa fabryka konserw jarzynowych“ zawiadamia Sz. P. T. Publiczność że już

przyjmuje zamówienia na

znaną z dobroci **kiszoną kapustę** znakomite **kiszone ogórki** w beczkach **kapustę w głowach do kiszenia i kartofle**

codziennie w kantorze fabrycznym przy **ul. Kilińskiego l. 1.** (od g. 4-6 wiecz. osobiście).

Przyjmuję również z kuchen wojskowych z konsumów urzędniczych, burs, szpitali restauracji, sklepów spożywczych i domów prywatnych próżne beczki do napełnienia za uprzednim porozumieniem się.

Odbiór beczek i dostawę towaru na żądanie uskuteczniam własną furmanką. Zamówień z prowincji w tym roku jeszcze nie przyjmuję.

Za dotychczasowe względy i zaufanie dziękuję Sz. P. T. Publiczności i proszę bardzo o dalsze łaskawe poparcie. 6305

Zastępstwo loterji klasowej R. G. O.

Z wysokiem poważaniem

Michał August Zandler.

Fabryka protez

Wojsk Polskich we Lwowie poszukuje kwalifikowanych ślusarzy, mechaników, stolarzy, rymarzy, bandarzystów w odpowiedniej ilości. Warunki do przejrzenia u Kapitana Dra Aleksiewicza od g. 5-7 popoł. ul. Senatorska l. 6. 6520

Każdy palacz musi przyznać, że tutki i bibułki cygaretowe

„SOLALI“

są najlepsze. 2

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. A. SCHWARZ

sekundarjusz szpitala powszechn. ord od 12-1 i 2·30-5 Lwów, ul. Kraszewskiego 11. part. 6556

KOWALA do KUCIA KONI

i innych robót kowalskich poszukuje Lwowskie Towarzystwo akcyjne Browarów ul. Kleparowska 18 6578

„Oświęcim“ Fabryka maszyn, narzędzi i sprzętów rolniczych w Oświęcimiu

wozy gospodarskie, jednokonne, lekkie i parokonne,

sieczkarnie wyrabia masowo i dostarcza: **młynki, brony drewniane, ule słowiańskie itd.** zakupuje się te: **szprychy dębowe i jesionowe, deski, i kloce dębowe i bukowe.** 2888

Mereżki, guziki hafty ręczne i maszynowe przyjmuje ZAKŁAD HAFTÓW, Akademicka 22. I p. 6610

Fabryka protez

Wojsk Polskich we Lwowie, zakupi większą ilość drzewa lipowego i topolowego, potrzebnego do wyrobu sztucznych nóg i rąk. Oferty przyjmuje pisemne komend. Kapit. Dr. Aleksiewicz Lwów, ul. Friedrichów l. 2. 6521

GAZ ZIEMNY spółka z ogr. por. we Lwowie.

GAZOLINA spółka z ogr. por. w Borysławiu.

METAN spółka z ogr. por. we Lwowie.

zakładają akcyjne towarzystwo

ZWIĄZKOWA RAFINERJA OLEJÓW MINERALNYCH

Zgłoszenia na akcje po 1.000 k. przyjmuje 6122

„GAZ ZIEMNY“ Sp. z o. p. we Lwowie, Sapiehy 3, III p.

Magazyny

firmy „BUDULEC“ Grodki, Moszyński i Ska

wytw-bud. spółka z ogr. por. — przy ul. Zielonej 7.

SPRZEDAJĄ DETAJLICZNIE

cement, gips, papę dachową, blachę cynkową, gwoździe okrągłe i papowe, podkowy, osie do wozów itd.

6629

Z Drukarni Polskiej, Lwów Chorążczyzna l. 31. Redaktor odpowiedzialny: Roman Marjan Antosik